

Imelda Chłodna-Błach*

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

OD GENIUSZU DO WIELKODUSZNOŚCI. ROLA KULTURY W WYCHOWANIU DO PATRIOTYZMU

Kiedy przyglądamy się dziejom naszego narodu, możemy wskazać wielu wspaniałych Polaków, którzy mieli znaczący wkład w kulturę – nie tylko polską, ale również światową. Należeli do nich m.in. Tadeusz Kościuszko, Ignacy Jan Paderewski czy prezydent Edward Raczyński. Postaci te wyróżniał nie tylko nieprzeciętny talent, ale także reprezentowane postawy życiowe, niezłomne charaktery. Hartowały się one niejednokrotnie w niezwykle trudnych okolicznościach. Oprócz ważnych dokonań wielkich Polaków warto przyrzeć się również temu, co łączyło wszystkie te osoby. W niniejszym tekście podejmiemy próbę odpowiedzi na pytanie, od czego zależało to, że postępowali tak, a nie inaczej, że dokonywali takich, a nie innych wyborów.

Wszyscy oni byli Polakami nie tylko ze względu na pochodzenie czy przynależność państwową, ale także poprzez kulturę, w jakiej zostali wychowani, która ukształtowała ich etos. Byli to ludzie, którzy odebrali gruntowne wykształcenie – zarówno w domu, jak również później, na kolejnych etapach kształcenia. Oprócz tego wiele podróżowali. Genialny pianista i zarazem premier II Rzeczypospolitej – Ignacy Jan Paderewski, w domu uczył się historii, geografii, języka francuskiego i literatury polskiej. Wyższe wykształcenie zdobył w warszawskim Instytucie Muzycznym¹. Podobnie Prezydent Edward Raczyński – wraz z bratem początkowe lata edukacji odbierał w domu. Studia prawnicze odbył w Lipsku, studiował również w londyńskiej Szkole Nauk Politycznych, a doktorat z prawa uzyskał na Uniwersytecie Jagiellońskim².

* **Imelda Chłodna-Błach** – dr hab., adiunkt w Katedrze Filozofii Kultury i Sztuki KUL. Sekretarz redakcji czasopisma „Człowiek w Kulturze”, autorka m.in. książek: *Edukacja amerykańska. Drogi i bezdroża* (Lublin 2008), *Od paidéi do kultury wysokiej. Filozoficzno-antropologiczne podstawy sporu o kulturę* (Lublin 2016). Zainteresowania naukowe obejmują zagadnienia związane z filozofią kultury i cywilizacji, filozofią edukacji, sztuką retoryki. Jest autorką kilkunastu haseł encyklopedycznych (m.in. w *Powszechnej encyklopedii filozofii*) oraz ponad 30 artykułów naukowych dotyczących zagadnień związanych z edukacją i filozofią wychowania.

¹ Zob. A. Zamojski, *Paderewski*, Warszawa 2010, s. 22.

² Więcej na ten temat zob. *Dyplomaci II RP: Edward Raczyński* – film dokumentalny poświęcony hr. Edwardowi Bernardowi Raczyńskiemu, oraz *Od Rogalina do Londynu – Ambasador*

W ich formacji znaczącą rolę odegrało gruntowne wykształcenie – na tej drodze rozwijali swój talent, czasami geniusz. Drugą ważną sprawą było wychowanie charakteru. Wychowanie stanowi podstawę kultury, ponieważ przekazuje się ją za pośrednictwem właśnie wychowania³. Oba te elementy – wychowanie i wykształcenie – mają niebagatelne znaczenie w kształtowaniu kultury wysokiej w człowieku. A taką kulturą jest kultura narodowa. Jest ona kulturą elitarną – w tym sensie, że wymaga zdobycia odpowiedniego poziomu wykształcenia – i to w wielu różnych dziedzinach – aby można było nią żyć. Nabywamy jej poprzez obcowanie z odpowiednią literaturą, wzrastanie w odpowiednim środowisku. Przekaz kultury narodowej odbywa się w oparciu o tradycję, którą przekazuje najpierw dom, potem szkoła, następnie państwo i Kościół. To dzięki tej konkretnej kulturze dokonuje się nasz rozwój osobowy, a więc rozwój wrażliwości, umysłu, woli, charakteru, pozwalający nam kształtować właściwe zachowania i postawy, m.in. patriotyzm. To właśnie takie ideały były tradycją rodzin polskich, które przywiązywały szczególną wagę do wychowania i gruntownego wykształcenia swoich dzieci. Dostrzegały one bowiem związek pomiędzy życiem osobistym a losami całego narodu⁴.

Talent, geniusz postaci, które zasługują na miano Wielkich Polaków, rozwijał się w różnych kierunkach. Byli oni specjalistami w rozmaitych dziedzinach, m.in. prawa, polityki, dyplomacji, muzyki, techniki czy informatyki. Łączył ich jednak ten sam cel i podobne ideały. Rozumieli, że talenty, którymi zostali obdarzeni, nie są im dane na własność, ale doskonalać je – na drodze ciężkiej pracy – mają oni oddać je niejako na służbę swojemu narodowi czy tym narodom, do których posłało ich życie. Ich działanie nie było podporządkowane celom egoistycznym czy takim, które wynikają z wygórowanej ambicji, próżności. Przyświecało im dobro wspólne: Polska.

Przywołajmy w tym miejscu dwie znamienite postaci. Dnia 24 marca 1794 r. na Rynku Głównym w Krakowie Naczelnik Tadeusz Kościuszko złożył uroczystą przysięgę, ogłaszając tym samym akt powstania narodowego, znanego w historii jako insurekcja kościuszkowska. Około godziny 10.00 na ulicę Świętej Anny wjechał Kościuszko. Kiedy zatrzymał się na Rynku, wszyscy zamilkli. W ciszy i skupieniu tłum ludzi wysłuchał przysięgi Naczelnika, który stojąc przed czworobokiem żołnierzy, z uniesioną do góry szablą, mówił narodowi:

Ja, Tadeusz Kościuszko, przysięgam w obliczu Boga całemu Narodowi Polskiemu, iż powierzonej mi władzy na niczyj prywatny ucisk nie użyję, lecz jedynie jej

Edward Raczyński – film dokumentujący życie Edwarda Raczyńskiego w Londynie oraz utworzenie Fundacji im. Raczyńskich i wręczenie dyplomu Honorowego Obywatela Miasta Poznania (w 1990 r.).

³ P. Jaroszyński, *Wychowanie Polaka*, w: tegoż, *Nie tracić ducha!*, Warszawa 2014, s. 119.

⁴ Zob. P. Jaroszyński, *Ocalić polskość!*, Warszawa 2003, s. 8-14.

dla obrony całości granic, odzyskania samodzielności Narodu i ugruntowania powszechnej wolności używać będę. Tak mi, Panie Boże, dopomóż i niewinna Męka Syna Twego.

Miasto szalało z radości, ludzie wiwatowali, nie brakowało takich, którzy przypinali sobie francuskie trójkolorowe kokardy – symbol wolności⁵.

Prof. Andrzej Zahorski w książce pt. *Trzy powstania narodowe* w następujących słowach podkreślił znaczenie tej wielkiej postaci:

Chociaż Kościuszko poniósł klęskę, wskazał drogę walki o wolność poprzez zbiorowy wysiłek całego narodu, i to stało się jego testamentem politycznym. Tę kościuszkowską myśl ideowo-polityczną podejmą Polacy, podrywając się co pokolenie do walki o odbudowę państwa. Kościuszko, młodzi zapaleńcy nocy listopadowej, męczennicy powstania styczniowego stworzyli wielki kapitał, który legł u podstaw odbudowy państwa polskiego w 1918 roku⁶.

Mówiąc o oddaniu i miłości do własnej ojczyzny, a zatem o patriotyzmie, warto przywołać w tym miejscu również postać Ignacego Paderewskiego, który tak mówił o celach, które za młodu sobie stawiał:

Głównym moim celem było stać się użytecznym ojczyźnie. [...] Miałem nadzieję, że zostanę kimś, kimś wybitnym, aby w ten sposób pomóc Polsce – i to było ponad moimi artystycznymi aspiracjami. Zawsze zamierzałem i byłem gotów walczyć o Polskę. [...] Patriotyzm mój był stale podsycany przez ojca i nauczycieli⁷.

Z kolei będąc świadomym, że koniec jego życia jest już bliski, w swym testamencie napisanym 30 września 1930 r. Paderewski zaznaczył, że większość jego majątku ma zostać przekazana Ojczyźnie: „Pieniądze te uważam za własność Narodu i dlatego proszę, by je przekazano Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w Krakowie”⁸. Uczelnia, zgodnie z wolą Paderewskiego, miała podzielić się spadkiem z uniwersytetami we Lwowie i Poznaniu, Konserwatorium Muzycznym w Warszawie i Gimnazjum im. Paderewskiego w Poznaniu. Dzieła sztuki, które posiadał, przekazał warszawskiemu Muzeum Narodowemu.

Paderewski zakończył swój testament tymi słowami:

Wszystkich, którym niechcący i niesłusznie sprawilem przykrość lub ich też obraziłem mimowolnie – pokornie przepraszam, przyjaciółom serdecznie wdzięczny, do wrogów nie mam żalu. [...] Nie mogę tylko przebaczyć tym pysznym i nik-

⁵ Zob. M. Bogucka, *Dzieje Polski do 1795 r.*, Warszawa 1964, s. 293-294.

⁶ S. Kieniewicz, A. Zahorski, W. Zajewski, *Trzy powstania narodowe*, Warszawa 1992, s. 138. Na temat Tadeusza Kościuszki jako bohatera narodowego zob. także: P. Jaroszyński, *Kościuszko nie tylko pod Racławicami*, w: tegoż, *O godność narodu!*, Warszawa 2011, s. 31-34.

⁷ I.J. Paderewski, *Pamiętniki*, spisała Mary Lawton, tłum. z j. ang. W. Lisowska i T. Mogilnicka, Kraków 1961, s. 44-45.

⁸ Zob. S. Koper, *Życie prywatne elit w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2009, s. 208.

*czemnym, co myśląc jedynie o korzyściach osobistych i wywyższeniu własnym, prowadzili i prowadzą Ojczyznę do zguby, a naród do upodlenia*⁹.

Obracając się w sferze wielkiej polityki, miał styczność z takimi ludźmi, którzy pogardzali polskim narodem, byli pyszni, butni, a nawet nikczemni. Jednak będąc wielkim patriotą, nie wierząc politykom, wierzył w naród. Na wielu płaszczyznach uwidaczniał się jego głęboki duchowy i materialny związek z własnym państwem.

Powróćmy jeszcze do pytania o cechę łączącą wszystkie te wybitne postaci, które uważa się za przedstawicieli kultury wysokiej. Jak już wspomnieliśmy, oprócz geniuszu są to odpowiednio uformowane charaktery. Podkreślmy raz jeszcze, że do kultury wysokiej, a zatem do wyboru dóbr wyższych i walki o nie, człowiek powinien być wychowywany. Wymaga to wytrwałej pracy. Wychowywanie to polega na tym, aby uczyć człowieka od najmłodszych lat, w jaki sposób odróżniać dobro od zła, ale także aby wyjaśnić mu, że wśród samych dóbr rozróżniamy dobra wyższe i niższe. Takim wyższym dobrem jest m.in. dobro ojczyzny, dla której człowiek jest w stanie poświęcić wiele, a nawet oddać własne życie. W tym procesie wychowania chodzi zatem o wyposażenie człowieka w zestaw niezbędnych stałych sprawności do czynienia dobra – cnót, które mają za zadanie pomóc mu rozpoznać (za pomocą rozumu) realne, słuszne dobro i wzmocnić jego wolę, aby za tym dobrem podążał.

Nabywanie odpowiednich cnót na drodze ciągłego ich praktykowania w codziennym życiu pomaga łatwiej i szybciej dokonać wyboru słusznego dobra, choćby było ono z początku trudne i przykre. Na tej właśnie zasadzie odbywa się wychowanie do kultury wysokiej, która polega na wyborze dóbr wyższych.

W zrozumieniu tego, czym w swojej istocie jest kultura wysoka i wychowanie do niej, pomaga Arystoteles. Zauważył on, że cnotą, która w najwyższym stopniu znamionuje człowieka reprezentującego kulturę wysoką, jest cnota wielkoduszności¹⁰. My dzisiaj rozumiemy wielkoduszność nieco inaczej. Kojarzy się nam raczej z życzliwością, dobroczynnością, pomocniczością, wyrozumiałością itp. Jest to zawężone jej rozumienie, nieoddające jej istoty. Źródłowo oznaczała ona wielkość i siłę duszy. Uważano, że jest niezbędnym warunkiem pocucia własnej wartości i uzasadnionej dumy. Człowiek wielkoduszny to człowiek słusznie dumny. Po raz pierwszy zwrócił na to uwagę Homer, pisząc w swoich poematach (*Iliadzie* i *Odysei*) o arystokratycznej dumie¹¹. Była ona cechą jego

⁹ P. Jaroszyński, *Okaleczony testament Paderewskiego*, w: tegoż, *Wierni do końca!*, Warszawa 2010, s. 164-165.

¹⁰ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, w: tegoż, *Dzieła wszystkie*, t. 5, wyd. 3, Warszawa 2002, 1123 a–1125 a. Zob. także: A. Krokiewicz, *O wielkodusznyim człowieku Arystotelesa*, „Meander” 1950, nr 1, s. 39-48.

¹¹ W. Jaeger, *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, przeł. M. Plezia, H. Bednarek, Warszawa 2001, s. 91-113. Zob. także: P. Jaroszyński, *Rola Homera w kulturze śródziemnomorskiej*,

wspaniałych bohaterów – Achillesa i Odyseusza. To poczucie uzasadnionej dumy pobudzało ich do nieustannego dążenia do najwyższej dzielności. Wielkoduszność była zatem gwarantem nieskazitelności i doskonałości moralnej człowieka dobrze urodzonego, który nie mógłby zasługiwać na najwyższą cześć, gdyby w jakiejś sferze życia zachowywał się niegodziwie.

Wielkoduszność jest zatem niezbędnym warunkiem dzielności etycznej, prawidłowej oceny wielkich i małych dóbr. A jak wiadomo, dążenie do wielkich dóbr jest rzeczą trudną, dlatego cnota wielkoduszności pomaga w pokonywaniu tych trudności. Jest to bowiem typowa cnota pochodząca z grupy męstwa¹².

Celem wielkoduszności jest wielkość duchowa człowieka, a zatem jego kultura wysoka. Człowiek wielkoduszny uważa siebie za godnego rzeczy wielkich i istotnie na nie zasługuje. Wielkoduszność nie ma zatem nic wspólnego z pychą czy wywyższaniem się. Jest cechą człowieka ufnego we własne siły¹³. Wiąże ona wszystkie cnoty w jedną harmonijną całość. Przybiera to postać mocnego, ale żywego i zdolnego przystosować się do zmiennych okoliczności życia charakteru. Stąd wielkoduszność jest jednym ze zworników naszego życia moralnego.

Człowiek wielkoduszny dąży do tego, co największe – zgodnie z rozumem. Uważa się za godnego czegoś, co jest proporcjonalne do jego godności. Dąży do tego, co jest wielkie, co jest godne wielkiej czci, a zatem do tego, co ponadprzeciętne. Unika zaś tego, co przeciętne. W tym wyraża się jego kultura wysoka. Człowieka wielkodusznego można poznać po jego zewnętrznym zachowaniu się, w którym odbija się jego postawa wewnętrzna. Poprzez odpowiedni sposób zachowania, świadomy i przemyślany dobór otoczenia, zajęć, lektury człowiek może wzbogacić i uporządkować świat myśli i dążeń. Wszystko zaś, co temu przeszkadza, prowadzi do pomniejszenia i osłabienia ducha.

W tym miejscu widać wyraźnie różnicę pomiędzy kulturą wysoką a kulturą niską. Ta pierwsza ma na celu zaspokajanie wyższych potrzeb człowieka – duchowych, ta druga natomiast bazuje jedynie na ludzkich popędach i niskich uczuciach¹⁴. Powtórzmy raz jeszcze, że aby człowiek był w stanie rozpoznać różnicę pomiędzy kulturą wysoką a niską, musi być w specjalny sposób wychowywany. Nie bez znaczenia jest m.in. środowisko, w którym żyje, to, czym się otacza, wśród jakich ludzi przebywa. Wszystko to ma bowiem wpływ na kształtowanie jego charakteru.

w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 4, Lublin 2003, s. 562

¹² Zob. I. Chłodna-Błach, *Od paidéi do kultury wysokiej. Filozoficzno-antropologiczne podstawy sporu o kulturę*, Lublin 2016, s. 63.

¹³ Arystoteles, *Retoryka*, w: tenże, *Retoryka. Poetyka*, przeł., wstępem i koment. opatrzył H. Podbielski, Warszawa 1988, 1389 a.

¹⁴ Więcej na temat różnicy pomiędzy kulturą wysoką a kulturą niską zob. I. Chłodna-Błach, *Od paidéi do kultury wysokiej*, s. 149-187.

By móc dokonywać właściwych wyborów, człowiek musi znać siebie, możliwości tkwiące w jego naturze jako człowieka, ale także swoje możliwości i zdolności indywidualne. Warunkiem posiadania cnoty wielkoduszności jest zatem poznanie siebie i pokora. Aby móc się rozwijać, musimy stanąć w prawdzie o sobie samych¹⁵.

Podsumowując to, czym jest wielkoduszność, wymieńmy kilka jej istotnych cech: człowiek wielkoduszny, czyli słusznie dumny, stawia czoło niebezpieczeństwom, jeśli idzie o rzeczy ważne. Jest skłonny do poświęceń, świadczy dobrodziejstwa, chętnie spieszy z pomocą, działa w sposób otwarty, jest prawdomówny, nie wie, co to mściwość, nie skarży się ani nie prosi o rzeczy małej wagi lub te, których nie da się zmienić. Skłania się raczej do posiadania rzeczy pięknych, a nie przynoszących pożytek czy korzyść¹⁶. Człowiek wielkoduszny to człowiek szlachetny.

Wszystkie te cechy charakteryzują Wielkich Polaków. Należy jeszcze raz zaznaczyć, że dzięki pracy nad charakterem opartej na cnotach – w tym szczególnie na cnocie wielkoduszności, wszyscy oni mieli wysokie poczucie odpowiedzialności nie tylko za swoje własne życie, ale także za życie społeczne. Patrzyli szerzej, nie skupiali się jedynie na sobie i partykularnych interesach. Byli dumni, znali swoją wartość, bronili godności narodu polskiego. Reprezentowali polskie elity, które rozumiały, co to znaczy oddać swój talent na służbę dobra wspólnego.

W otoczeniu polskiej kultury narodowej kształtował się ich patriotyzm, który nie był oparty na ulotnych emocjach, ale polegał na stałej gotowości do czynu i do wielkich poświęceń. Jest to możliwe tylko przy wysokim poczuciu moralności, uczciwości, honoru i szlachetności (wielkoduszności), a zatem w ramach prawidłowo ukształtowanej kultury. Dlatego powinniśmy brać z nich przykład, ponieważ człowiek, aby prawidłowo się rozwijał i aby stać go było na największe czyny, musi mieć przed oczami najlepsze wzory.

Słowa kluczowe: *kultura, kultura wysoka, patriotyzm, wielkoduszność, wychowanie, cnota, wykształcenie, talent, geniusz*

Summary

From genius to generosity.

The role of culture in education for patriotism

In this text, we have attempted to answer the question: what characterizes the Great Poles? In what culture did they grow? They were Poles not only because of their origin or nationality, but also because of the culture in which they were brought up,

¹⁵ I. Chłódna-Błach, dz. cyt., s. 58.

¹⁶ Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, 1125 a.

which shaped their ethos. In their formation a significant role was played by a thorough education – on this way they developed their talent, sometimes a genius. The second important thing was the upbringing of character. Education is the basis of culture, because culture is conveyed through education. Both of these elements – education and training are of great importance in shaping a high culture in a person. And this culture is national culture. It is an elitist culture - in the sense that it requires getting the right level of education – and in many different areas – so that you can live it. We acquire it by reading appropriate literature, growing in the right environment. The message of national culture is based on tradition, which is first conveyed by the house, then the school, then the state and the church. Aristotle noticed that the virtue that most characterizes a man representing high culture is the virtue of magnanimity. The purpose of magnanimity is the spiritual greatness of man, and therefore his high culture. A generous man considers himself worthy of great things and deserves it indeed. Magnanimity (generosity) is one of the keystones of our moral life.

Keywords: culture, high culture, patriotism, generosity, upbringing, virtue, education, talent, genius

Bibliografia

- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, tłum. D. Gromska, w: tegoż, *Dzieła wszystkie*, t. 5, wyd. 3, Warszawa 2002.
- Arystoteles, *Retoryka*, w: tegoż, *Retoryka. Poetyka*, tłum., wstępem i koment. opatrzył H. Podbielski, Warszawa 1988.
- Bogucka M., *Dzieje Polski do 1795 r.*, Warszawa 1964.
- Chłodna-Błach I., *Od paidéi do kultury wysokiej. Filozoficzno-antropologiczne podstawy sporu o kulturę*, Lublin 2016.
- Jaeger W., *Paideia. Formowanie człowieka greckiego*, tłum. M. Plezia, H. Bednarek, Warszawa 2001.
- Jaroszyński P., *Kościuszkę nie tylko pod Racławicami*, w: tegoż, *O godność narodu!*, Warszawa 2011.
- Jaroszyński P., *Ocalić polskość!*, Warszawa 2003.
- Jaroszyński P., *Okaleczony testament Paderewskiego*, w: tegoż, *Wierni do końca!*, Warszawa 2010.
- Jaroszyński P., *Rola Homera w kulturze śródziemnomorskiej*, w: *Powszechna encyklopedia filozofii*, red. nac. A. Maryniarczyk, t. 4, Lublin 2003.
- Jaroszyński P., *Wychowanie Polaka*, w: tegoż, *Nie tracić ducha!*, Warszawa 2014.
- Kieniewicz S., Zahorski A., Zajewski W., *Trzy powstania narodowe*, Warszawa 1992.
- Koper S., *Życie prywatne elit w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 2009.
- Paderewski I.J., *Pamiętniki*, spisała Mary Lawton, tłum. z j. ang. W. Lisowska i T. Mogilnicka, Kraków 1961.
- Zamoyski A., *Paderewski*, Warszawa 2010.